

Koncept w kazaniu okolicznościowym *Pszczółka w bursztynie* Franciszka Sitańskiego

Katarzyna Kaczor-Scheitler
Uniwersytet Łódzki

The Conceit of the Occasional Sermon *Pszczółka w bursztynie* by Franciszek Sitański

Abstract: The article presents the *conceit* in the Polish baroque sermon *Pszczółka w bursztynie* [A Bee in Amber] of a Bernardine Franciszek Sitański. In the sermon the author presents the figure of St. Dorothy; he also draws attention to the virtues of Dorota Kątska, who was the abbess of St. Norbert's Order in Zwierzyniec (near Cracow) in the 17th century, and most of all he praises the monastic way of life. Biblical and hagiographic arguments, a source of inspiration for the author as an effective means of persuasion, appeal to the imagination of the audience. Metaphors, analogies and comparisons in the sermon prove that *Pszczółka w bursztynie* is based upon the *conceit*. By using the arguments Sitański was trying not only to move the recipients, but mainly to persuade them to cultivate virtues presented by Christian heroines.

Key words: conceit, conceptual sermon, special sermon, heraldic conceit, panegyric, hagiography, St. Dorothy, role models

Słowa kluczowe: koncept, konceptualne kazanie, kazanie okolicznościowe, koncept heraldyczny, panegiryk, hagiografia, św. Dorota, paradygmat

Zagadnieniem konceptu zarówno w sztuce, jak i w poezji XVII w. zajęto się niemal równolegle w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. O koncepcie obecnym w estetyce pisał Władysław Tatarkiewicz¹, zaś Barbara Otwinowska wypowiedziała się na temat teorii Macieja Kazimierza Sarbiewskiego traktującego koncept jako *concors discordia*². O niesłabnącym zainteresowaniu problemem świadczą późniejsze prace omawiające zagadnienie konceptu w poezji i w oratorstwie³. Dorota Gostyńska, w publikacji

¹ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 3, Wrocław 1967, s. 446–458.

² B. Otwinowska, „*Concors discordia*” Sarbiewskiego w teorii konceptyzmu, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3, s. 81–110.

³ Na temat konceptu w literaturze staropolskiej zob. m.in.: J. Krzyżanowski, *Z dziejów kaznodziejstwa barokowego. Jacek Mijakowski i jego kazanie o kokoszy*, w: tegoż, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 371–380;

o koncepcie w poezji barokowej⁴, przedstawiła jego rolę w procesie tworczym. Uzasadniała pojmowanie konceptu jako rozumowania, argumentu w rzeczywistości zdominowanej przez „wieloznaczność słów i stosunków między rzeczami”⁵. Ponadto badaczka wykazała, iż w odniesieniu do siedemnastowiecznej teorii konceptu kategoria ta była sprawnym narzędziem opisu literatury dawnej, badania poezji, którą uznać należy za konceptyczną.

Wiesław Pawlak, w publikacji poświęconej konceptowi w polskich kazaniach barokowych, termin ten odniósł do każdego rodzaju operacji intelektu, głównie o charakterze poznawczym, oraz do wszelkich aktów świadomości, takich jak: wewnętrzny ogląd, wyobrażenie czy idea rzeczy. Zaznaczył, iż w kazaniach, które są skrajnym przykładem amplifikacji konceptu opartego na metaforze⁶, znalazła swój wyraz charakterystyczna dla baroku „metaforyczna forma myślenia”⁷. Nawiązując do wypracowanej w starożytności, a objaśnianej przez Emanuela Tesaura koncepcji dwóch sposobów przekazywania treści (prostego i wytwornego), zwrócił uwagę na drugi, przedstawiający dany aspekt za pomocą innej rzeczy, uprzywilejowujący obrazowe formy przekazu oraz wyobrażnię pomocną w percepcji owych treści⁸.

Kazania barokowe zajmowały ważne miejsce w piśmiennictwie religijnym oraz w kulturze i duchowości tego okresu⁹. Łączyły dyskurs retoryczny

J. Śniegocki, *Exempla i koncepty barokowe w kazaniach o świętych Fabiana Birkowskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1979, t. 27, z. 1, s. 109–137; S. Dubisz, *Fabian Birkowski – kaznodzieja obozowy i barokowy konceptysta*, w: tegoż, *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa 1992, s. 57–69; D. Gostyńska, *Retoryka iluzji. Koncept w poezji barokowej*, Warszawa 1991; C. Hernas, *Barok*, Warszawa 2002, s. 397–399; A. Karpiński, *Koncept jako rozumowanie albo Stanisława Herakliusza Lubomirskiego czytanie pisma*, w: *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005, s. 133–145; W. Pawlak, *Koncept w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 2005; tenże, *Koncept kaznodziejskie w oczach krytyków*, w: *Koncept w kulturze staropolskiej...*, s. 257–271; A. Kołos, *Fides quaerens intellectum. Wiara i rozum w barokowym konceptyzmie Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Lublin 2013.

⁴ Badaczka pisała także o konceptach kaznodziejskich (D. Gostyńska, dz. cyt., s. 224–229, 236).

⁵ Tamże, s. 42.

⁶ W. Pawlak, *Koncept w polskich kazaniach...*, s. 311.

⁷ J. Sokołowska, *Na pograniczu „dwóch nieskończoności”. O estetyce baroku europejskiego*, w: *Estetyka, poetyka, literatura*, red. T. Michałowska, Wrocław 1973, s. 157.

⁸ W. Pawlak, *Koncept w polskich kazaniach...*, s. 311–312.

⁹ Spośród licznych opracowań zob. m.in.: D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przelomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992; M. Korolko, *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekonesans)*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, K. Dybciak, Lublin 1993, s. 41–71; tenże, *Wprowadzenie*, do: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 9–22; J. A. Drob, *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998; M. Skwara, *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych*, Szczecin 1999; tenże, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku: bibliografia*, Gdańsk 2009; M. Barłowska, *Jerzy Ossoliński – orator polskiego baroku*, Katowice 2000; taż, *Jakub Sobieski pamięci wielkiego*

z teologicznym, służąc perswazyjnemu oraz moralistycznemu oddziaływaniu na odbiorcę w celu wskazania wzorców osobowych. Najpierw były wygłaszane, później zaś, dla zachowania śladu uroczystości, zaczęto je wydawać¹⁰. Popularnością cieszyły się zwłaszcza w środowisku klasztornym, w którym wygłaszano oracje ku czci świętych¹¹ uznawanych za wzór do naśladowania. Wygłaszano je na okoliczność konsekracji, prymicji i innych obrzędów, również z okazji imienin¹².

Pszczółka w bursztynie, to jest Dorota ś[więta] w imieniu swoim pokazana (Kraków 1627)¹³ Franciszka Sitańskiego (ok. 1590–1643) to kazanie konceptystyczne, w którym ujętemu w tytule pomysłowi podporządkowana została treść laudacyjna utworu. Autor, głosząc orację 2 lutego 1627 r., w dniu imienin Doroty Kątskiej (1558–1643), ksieni klasztoru norbertanek zwierzynieckich, wyeksponował cnoty zakonnicy i wysławiał żywot klasztorny, przede wszystkim zaś przedstawił postać i przymioty świętej Doroty, męczennicy kapadockiej. Wygłaszając kazanie w dniu imienin norbertanki, w rezultacie w znacznym stopniu poświęcił je bernardyn świętej Dorocie. Pośrednia droga zaprezentowania pochwały zakonnicy wynikać mogła z przekonania o niestosowności wygłaszania świeckich laudacji w kościele

kawalera, Bartłomieja Nowodworskiego wraz z tekstem mowy „Rzecz J. M. Pana Jakuba Sobieskiego [...] na pogrzebie sławnej pamięci Wielkiego Kawalera...”, Szczecin 2006, Staropolskie funeralia, t. 2; taż, Ossoliński, Moskorzowski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe. Teksty w dialogu, Katowice 2008; taż, Swada i milezenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne, Katowice 2010; J. Niedźwiedź, Nieśmiertelne teatru sławy: teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w., Kraków 2003; W. Pawlak, Koncept w polskich kazaniach...; tenże, Koncepty kaznodziejskie w oczach krytyków..., s. 257–271; A. Nowicka-Struska, Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego, Lublin 2008. Zob. także: K. Panuś, Wielcy mówcy Kościoła w Polsce, Kraków 2005; Wielcy kaznodzieje Krakowa, red. K. Panuś, Kraków 2006.

¹⁰ Zob. T. Michałowska, *Literatura okolicznościowa*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska przy współpracy B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 480–481. Por. J. W. Zawisza, *Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej*, Wrocław 1984.

¹¹ Zob. K. Korczyński, *Kazanie o B. Salomei miane w Krakowie w kościele S. Jędrzeja Apostoła Roku 1758 [b. m. i r.]*; *Kazania na uroczystość B. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal*, Wilno 1764, druk. bazylianów. Na aspekt zwróciła uwagę J. Gwóźdźnik, *Druki okolicznościowe w środowisku żeńskich klasztorów kontemplacyjnych XVI–XVIII wieku*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Wojnowice, 8–10 października 2004*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń, przy współpr. E. Hergen, Wrocław 2006, s. 208.

¹² Zob. *Kazanie na dzień S. Anny...*, Wilno 1775, *Scholarum Piarum*; *Na Uroczystość Wszystkich Świętych Zakonu Kaznodziejskiego*, Lwów 1779, Bractwa SS. Trójcy (kazanie dedykowane przeorzyzy dominikanek Ludwice Światopelkównie). Zob. J. Gwóźdźnik, dz. cyt., s. 209.

¹³ Wszystkie cytaty wg wyd.: F. Sitański, *Pszczółka w bursztynie, to jest Dorota ś[więta] w imieniu swoim pokazana słuchaczom w dzień jej własny, w klasztorze zwierzynieckim przy Krakowie, u Panien Zakonu S. Premonstratenskiego przez W.O. Franciszka Zamoscena Zakonu Franciszka S. de Observantia S. Theol. Lektora i w Krakowie na ten czas Profesora*, Kraków 1627 (6 lutego).

i w dodatku podczas liturgii¹⁴. Można też założyć, iż kazanie przeznaczone zostało na okoliczność liturgicznego wspomnienia świętej, podczas którego pochwałę skierowano także do ksieni zwierzynieckiej.

Pszczółka w bursztynie jest również kazaniem panegirycznym¹⁵, które, przypomnijmy, definiowano jako mowę wygłoszoną na cześć Boga, Chrystusa, Maryi oraz świętych. Kazania tego typu podzielić można na święte (*concio panegyrica sacra*) i świeckie (*concio panegyrica profana*), do drugiego włączając kazania pogrzebowe oraz przygodne. Celem kazania panegirycznego nie jest upamiętnianie czynów wychwalanego bohatera, ale wezwanie wiernych do poprawy życia, wzorowania się na świętym, kultywowania cnót, jakimi się odznaczał. Bernardyn zatem w swojej oracji, głosząc laudację norbertanki oraz świętej Doroty (III w. n. e.), ukazał dwa wzory osobowe. Przedstawione przez niego, wyłącznie w sposób przenośny

¹⁴ Zastrzeżenia te zgłosili: J. Olszewski, *Tryumf przezacnej konwokacyjnej wileńskiej ich mościów panów senatorów i posłów Wielkiego Księstwa Litewskiego ...*, Wilno 1634, s. A₂v; S. Wysocki, *Kazanie na pogrzebie J. O. Książęcia J. M. Pana Jana Symeona Olekowiicza...*, Wilno 1593, s. 40. Zob. D. Platt, dz. cyt., s. 65; J. Niedźwiedź, *Nieśmiertelne teatru sławy...*, s. 254–255. Od początku XVIII w. zezwalano na pisanie kazań panegirycznych o zmarłych fundatorach oraz dobrodziejach klasztorów i zakonów – zob. J. Niedźwiedź, dz. cyt., s. 258.

¹⁵ Na temat panegiryków oraz panegiryzmu, będącego zjawiskiem historycznoliterackim, zob. m.in.: W. Bruchnalski, *Z dziejów panegiryku w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1917, z. 1–2, s. 47–54; tenże, *Panegiryk*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 2, Kraków 1918, s. 198–208; S. Dąbrowski, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, nr 3, s. 101–110; tenże, *Z problematyki panegiryku. Szkice*, „Przegląd Humanistyczny” 1968, nr 3, s. 43–55; B. Otwinowska, *Elogium – „Flos floris, anima et essentia” poetyki siedemnastowiecznego panegiryzmu*, w: *Studia z teorii i historii poezji*, seria pierwsza, red. M. Głowiński, t. 9, Warszawa 1967, s. 148–184; T. Bieńkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII wieku*, w: *Z dziejów życia literackiego w Polsce*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980, s. 183–196; tenże, *Proza polsko-lacińska 1450–1750. Kierunki rozwoju i osiągnięcia*, w: *Problemy literatury staropolskiej*, seria trzecia, red. J. Pelc, Wrocław 1978, s. 103–164; Z. Rynduch, *Andrzej Maksymilian Fredro. Portret literacki*, Gdańsk 1980; E. Czajlewicz, *Panegiryzm a literatura*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 1, s. 1–20; H. Dziechcińska, *Panegiryk*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 613–616; J. Starnawski, *Pliniusz Polski, czyli kilka uwag dotyczących poetyki panegiryku w świetle siedmiu panegiryków jezuitów wydanych jako zbiór w 1639 r.*, w: *Barok – sarmatyzm – psalmidom. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Historii Nowożytności. Toruń 22–23 września 1993*, red. K. Maliszewski i K. Obremski, Toruń 1995, s. 7–18; D. Künstler-Langner, *Od zachwyty do pochwały. O staropolskich postawach panegirycznych*, w: *Kłamstwo w literaturze*, red. Z. Wójcicka i P. Urbański, Kielce 1996, s. 20–31; J. Niedźwiedź, *Nieśmiertelne teatru sławy...*; K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania. August II Mocny (J.K. Rubinkowski, „Promienie cnót królewskich...”)*, Toruń 2003; tenże, *Sztuka panegiryku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2003, nr 20, s. 213–221; R. Krzywy, *Panegiryk*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 509–511; M. Czerenkiewicz, *Prolegomena do antycznej teorii panegiryku*, w: *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. M. Sulejewicz-Nowicka i Z. Gruszka, wstęp. M. Wichowa, Łódź 2013, s. 11–33.

i konceptualny, „wyglądy” dwu Dorot miały na celu nie tylko upamiętnienie czynów bohaterek czy uczczenie solenizantki, ale przede wszystkim wezwanie odbiorców kazania do naśladowania i kultywowania cnót bohaterek.

Franciszek Sitański¹⁶ był autorem zbioru wierszy łacińskich *Poematum variorum libri IV* (1626)¹⁷, wydanych dzięki finansowemu wsparciu dobrodzieja klasztoru, podskarbiego wielkiego litewskiego Krzysztofa Naruszewicza. Oprócz *Pszczółki w bursztynie* dochowało się drugie kazanie bernardyna, *Zawodnik poczwórny chrześcijańskiego biegu* (Kraków 1636), ogłoszone w Lublinie na pogrzebie Doroty Szwejkowskiej¹⁸, z dedykacją dla Antoniego Tyszkiewicza, wojewodzica brzeskiego.

Tytuł kazania *Pszczółka w bursztynie* odwołuje się do trójpodziału homiletycznego epoki. Sugerować też może, że mamy do czynienia z kolejnym w literaturze barokowej nawiązaniem do Marcjalisowych wariacji poetyckich wokół inkluzji¹⁹. Rzymski mistrz epigramatu był przecież autory-

¹⁶ Franciszek Sitański (ok. 1590–1643), bernardyn, poeta, lektor teologii i kaznodzieja, urodził się w Sitańcu nad Łabuńką koło Zamościa w rodzinie chłopskiej. Przed 1611 r. studiował w Akademii Zamojskiej, z której wyniósł dobrą znajomość poezji klasycznej, głównie Horacego i Owidiusza. W roku 1611 wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (bernardynów) w prowincji ruskiej, z siedzibą we Lwowie. Zakonną profesję złożył w roku następnym, a po odbyciu studium teologii przyjął święcenia kapłańskie. Wraz z pracą duszpasterską i dydaktyczną w bernardyńskim studium zakonnym uprawiał twórczość poetycką. Na początku lat dwudziestych przebywał w Warszawie, pełniąc funkcję kapelana w orszaku królewicza Władysława, z którym w 1624 r. udał się do Niderlandów i Włoch, zaś w 1625 wyruszył z nim z Rzymu do Wiednia. Po powrocie do kraju, w 1625 r., osiadł poeta w Wilnie, gdzie w studium bernardyńskim wykładał teologię. Przez krótki czas mieszkał w klasztorze świętego Andrzeja we Lwowie (1627), następnie w Krakowie na Stradomiu (ok. 1627) i w Lublinie (ok. 1636–1643). Zmarł w konwencie lubelskim w 1643 r. (W.F. Murawiec, *Sitański Franciszek*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 37/1, Warszawa–Kraków 1996, s. 585–586).

¹⁷ *Fratris Francisci Sitanii Zamoscensis [...] poematum variorum libri IV*, b. m. i dr. 1626. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 28, Kraków 1930, s. 119. Wzmiankę o poetyckim tomiku Sitańskiego umieściła A. Borysowska, *Jezuicki „vates Marianus”. Konterfekt osobowy i literacki Alberta Inesa (1619–1658)*, Warszawa 2010, *Studia Staropolskie*. Series Nova, t. 28, s. 59, 109, 110, 136, 154; też, *Wokół zagadki autorstwa „Muzy gór wielickich” (Kraków 1608)*, w: *Sarmackie theatrum*, red. M. Barłowska, M. Walińska, t. 5: *Między księgami*, Katowice 2012, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*, nr 2954, s. 63.

¹⁸ Kazanie pogrzebowe F. Sitańskiego odnotował M. Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe...*, s. 594.

¹⁹ „Na zmijkę co po drzewie heliadzkim łązi,/ Ścieka kropla po kropli bursztynowej mazi./ Dziwi się zwierz, że mdleje pod lepkimi ścieki,/ Aż wreszcie w swym więzieniu zakrzepnie na wieki/ Nie chlubić się grobowcem Kleopatry tobie/ Kiedy zmija we wspanialszym pochowana grobie” (Marcjalis, *Bursztyn*; zob. M. Waleyrusa, *Marcjalisa Epigramów księga XII*, tłum. J. Czubek, Kraków 1908 (wiersz przytoczono w: *Tajemnice bursztynu p. prof. Kosmowskiej-Ceranowicz*, tłumaczenie nieobjęte prawami autorskimi ze względu na upływ siedemdziesięciu lat po śmierci tłumacza). Informacja przejęta z wersji on-line: <http://robertniedzwiedzki.ing.uni.wroc.pl/bursztyn.htm> (dostęp: 31.12.2014). W innym epigramacie Marcjalisa: „Ta mrówka gdzieś pod drzewem musiała wędrować,/ Gdy nagle na nią spadła kropla bursztynowa./ Tak w życiu w pogardzie małeńka istota/ Dziś po śmierci w swym grobie jest na wagę złota” (Marcjalis, *Epigramaty*, ks. 4, wybór, wstęp i tłum. S. Kołodziejczyk, Warszawa 1998).

tetem dla twórców i teoretyków konceptu. Jego umysł, jak zauważył Scaliger, charakteryzowała umiejętność zakończenia wywodu przewrotną i dowcipną tezą²⁰. Widoczny w tytule kazania Sitańskiego koncept nawiązywać też może do tematu rodem z siedemnastowiecznej Kunstkamery (*Pszczola w bursztynie* Jana Andrzeja Morsztyna²¹, spolszczone ustępy traktatu Emanuela Tesaura²²). Tytułowa „pszczołka w bursztynie” stanowi z pewnością typ metafory służącej do tworzenia przesłanki, wchodzącej w zakres konceptu²³. W odniesieniu do wyszczególnionych przez włoskiego teoretyka typów metafor wskazać by można w tytule kazania Sitańskiego z jednej strony hypotypozę, czyli obrazowe przedstawienie „sprawy” (*metafora di ipotiposi*), z drugiej zaś – pewną lakoniczność (*metafora di laconismo*).

Pszczolę już w starożytnej Grecji łączono z ideą pracowitości, twórczego trudu i bogactwa będącego rezultatem wytwarzania miodu, a w symbolice chrześcijańskiej, zwłaszcza okresu rzymskiego, z pilnością i elokwencją²⁴. Neoplatonicy dostrzegali w tym owadzie symbol duszy, „która zachowuje czystość i pamięta o powrocie do wyższych sfer”²⁵. Święta Teresa z Avilli w obrazie pszczoły widziała symbol pokory jako drogi wiodącej do osiągnięcia skupienia podczas modlitwy wewnętrznej: „Kiedy dusza będzie przykładła się do rozmyślania, zobaczy, że jej władze skupiają się jak pszczoły w ulu, by

²⁰ J.C. Scaliger, *Poetyka w siedmiu księgach*, tłum. J. Mańkowski, w: *Poetyka okresu renesansu*, wybór, wstęp i oprac. E. Sarnowska-Temeriusz, Wrocław 1982, s. 299.

²¹ W utworze *Pszczola w bursztynie* (pochodzącym ze zbioru *Lutnia*) Jan Andrzej Morsztyn podjął zagadnienie śmierci oraz problem swoistego egalitaryzmu wobec niej – podlegają jej bowiem zarówno pszczoła, jak i Kleopatra. Pracowitość owada doceniona została jednak dopiero po śmierci; jemu bowiem wykonano piękniejszy niż królowej Egiptu pomnik („Widomie skryta w przezręczym bursztynie, / Zda się, że w własnym miedzie pszczoła płynie”; w. 1–2) i przez to, w jakiej został zamknięty „trumnice”, stał się jeszcze bardziej cenniejszy. Zob. J.A. Morsztyn, *Pszczola w bursztynie*, w: *Poeci polskiego baroku*, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, t. 1, Warszawa 1965, s. 732.

²² Przedmioty i pojęcia, w tym rozmaite możliwe określenia pszczoły, zestawiał Emanuele Tesaurus: *Śledzić uwikłane w dany temat pojęcia*, w: *Il cannocchiale Aristotelico (Luneta Arystotelesowska)*; w wersji łacińskiej: *Ideae argutae et ingeniosae dictionis (Zasady cieżkiej i pomysłowej wymowy)*, tłum. W. Nowicka, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – Renesans – Barok*, wstęp, wybór i oprac. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 462–466.

²³ O klasyfikacji metafor i typologii konceptów kaznodziejskich pisał E. Tesaurus. Zob. D. Gostyńska, dz. cyt., s. 114; por. W. Pawlak, *Koncept w polskich kazaniach...*, s. 268.

²⁴ Hasło: *Pszczola*, w: J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, tłum. I. Kania, Kraków 2006, s. 338–339. Na temat motywu pszczoły zob. m.in.: J. Domański, *O dwu znaczeniach metafory pszczoły*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1997, t. 42, s. 57–72; D.C. Maleszyński, *Pszczola – „archipoeta” (teoria „mimesis” w dawnej metaforze)*, w: tegoż, *Człowiek w tekście. Formy istnienia według literatury staropolskiej*, Poznań 2002, s. 47–72; A. Borysowska, *Antyczna pszczoła na słowiańskiej łące. XVII-wieczne poglądy na źródła poezji na przykładzie pieśni Alberta Inesa „Ad apem”*, w: *Świat Słowian w języku i kulturze*, 7: *Literaturoznawstwo*, Szczecin 2006, s. 21–25.

²⁵ Zob. hasło: *Pszczola*, w: D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 296.

robić z nimi miód²⁶. Owady te były emblematem zarówno pracy, jak i posłuszeństwa, pokory, czystości duszy, mistycznego pokarmu, esencji mądrości, oznaczały pilność, służbę na chwałę Bożą, dziewictwo i niewinność panien zakonnych²⁷.

Pszczola, według Emanuela Tesaura, jest lichym i martwym owadem, który żyjąc, jest czymś bez wartości, umierając, staje się wartościowy²⁸. Bursztyn jest świetlisty i wartościowy (*lucidum et pretiosum*). Łatwo się rozgrzewa, wydaje żywiczny zapach, potarty, przyciąga kawałki suchej trawy. Tę siłę przyciągania uważano za dar nadprzyrodzony, stąd uchodzi on za symbol niezwykłości. To kamień posiadający duszę w postaci żywicy. Niekiedy w jego środku zobaczyć można fragmenty roślinności (listki, igły, algi) oraz żywych organizmów (muszki, drobne rybki), które były zasklepiane przez spływającą z drzew do morza żywicę. W najdawniejszych wierzeniach kojarzono go ze słońcem, zaś jego pochodzenie starożytni Grecy łączyli z synem boga słońca Heliosa – Faetonem²⁹.

Wskazana przez kaznodzieję „pszczółka w bursztynie” oznaczała „rzecz” niezwykle „rzadką i piękną”³⁰ i posłużyła wyobrażeniu postaci świętej Doroty oraz Doroty Kątskiej. Ta unikatowa „rzecz” to dusza ludzka podobna do cennego, lecz ukrytego skarbu, o czym pisze autor już we wstępie, czyniąc myślą przewodnią kazania słowa z *Ewangelii świętego Mateusza* (13, 44): „*Simile est Regnum coelorum thesauro abscondito...*” – „Podobne jest Królestwo Niebieskie skarbowi skrytemu w rolę”³¹. Za pomocą użytych już w tytule kazania metafor pszczoły i bursztynu, mających antyczną proveniencję, a także poświadczoną recepcję w piśmiennictwie chrześcijańskim (motyw pszczoły), autor uwydatnia cnoty, „duchowe skarby” niewiast, wzywając tym samym odbiorców oracji do wzorowania się na wskazanych postawach, kultywowania cnót bohaterek.

Święta Dorota żyła w III w., była dziewicą i męczennicą, prawdopodobnie pochodziła z Cezarei Kapadockiej, gdzie w 304 r., podczas prześladowania chrześcijan za cesarza Dioklecjana (303–316), poniosła śmierć męczeńską. Jako chrześcijanka uwięziona została przez Suprycjusza, namiestnika Kapadocji, który zażądał, aby wyparła się wiary i oddała hołd bóstwom rzymskim. Odmówiwszy, poddawana była torturom, które dzielnie znosiła. Zdołała nawrócić dwie siostry, Kalikstę i Chrystę, które z obawy przed cierpieniem zaparły się wiary. Poirytowany Suprycjusz skazał je na śmierć. Przyczyniła się także do nawrócenia wroga chrześcijan, młodego adwokata Teofila, który miał zapytać Dorotę, dlaczego tak

²⁶ Cyt za: A. Bocian, „Zwierzyńiec” św. Teresy z Avili, „Homo Dei” 1982, nr 3, s. 205.

²⁷ Zob. Pszczoła, w: D. Forstner OSB, dz. cyt., s. 294–297.

²⁸ Zestawienie pszczoły i bursztynu – zob. E. Tesaur, *Śledzić uwikłane w dany temat pojęcia...*, s. 462–466.

²⁹ Zob. B. Krzywobłocka, R. Krzywobłocka, *Magia klejnotów*, Warszawa 1976.

³⁰ Zob. E. Tesaur, dz. cyt., s. 462; D.C. Maleszyński, dz. cyt., s. 70, przyp. 23.

³¹ *Biblia w przekładzie ks. J. Wujka z 1599 r.*, wstęp J. Frankowski, wyd. 5, Warszawa 2000.

jej spieszno umierać. Usłyszawszy od niej słowa, że idzie „do niebieskich ogrodów”, zakpił, że w to uwierzy, jeśli otrzyma z nich owoce albo kwiaty. Na jego życzenie w czasie zimy zjawilo się przed nim dziecko z koszem pięknych kwiatów i dorodnych owoców. Niebawem i on został ścięty mieczem³².

Dorota Kątska (1558–1643) pochodziła z rodziny herbu Brochwicz³³, początkowo osiadłej w Kątach, w powiecie sądeckim. W ósmym roku życia oddana została na naukę do klasztoru norbertanek zwierzyńskich, do którego wstąpiła w 1579 r.³⁴ Śluby złożyła w 1583 r., zaś w 1591 mianowana została przez biskupa Piotra Myszkowskiego księnią zakonu³⁵. Odnaczała się przedsiębiorczością i zmysłem organizacyjnym, czego dowodem są liczne prace budowlane, którymi zarządzała. W latach 1620–1622 przystąpiła do rozbudowy kościoła świętego Salwatora na Zwierzyńcu, wzbogacając go o nowe ołtarze³⁶. Z jej inicjatywy w latach 1633–1643 wzniesiony został kościół i klasztor świętego Norberta w Krakowie. Za czasów Kątskiej klasztor zwierzyński przeżywał okres największego rozkwitu, o czym świadczy znaczny przyrost liczebny konwentu – „półtorasta panienek”³⁷ (150 nowych zakonnic), będący jej zasługą³⁸. Była osobą znaną i cenioną, czego dowodem są zadedykowane jej książki³⁹.

³² Zob. P. Skarga, *Żywot i męczeństwo św. Doroty i innych przy niej*, w: tegoż, *Żywoty świętych Starogo i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, t. 1, Kraków 1933, s. 250–256; J. Swastek, *Dorota św.*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski i F. Gryglewicz, t. 4, Lublin 1983, szp. 138–139; hasło: *Dorota*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milerski, t. 3, Warszawa 2001, s. 263; hasło: *Dorota św.*, w: J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych? Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2009, s. 164–165.

³³ A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 9, Warszawa 1906, s. 368; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 5, Lipsk 1840, s. 55–56; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 274.

³⁴ A. Dygat, *Kątska (Kącka, Kontska) Dorota*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. B. Leśnodorski i in., t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 308. Zob. A. Boniecki, dz. cyt., s. 368; A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzyńskiego za księni Doroty Kątskiej (1591–1643)*, „*Nasza Przeszłość*” 1977, t. 47, s. 180.

³⁵ A. Dygat, A. Rybak, dz. cyt., s. 182. K. Kramarska-Anyszek podaje, iż biskup Piotr Myszkowski, bardzo ciężko chory, w zastępstwie wysłał kanonika Marcina Szyszkowskiego (K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje Klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*, „*Nasza Przeszłość*” 1977, t. 47, s. 49); M. Borkowska OSB, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005, s. 463.

³⁶ Rkps ANZ (Archiwum Norbertanek Zwierzyńskich), sygn. 44, s. 95–96. Zob. A. Dygat, A. Rybak, dz. cyt., s. 186.

³⁷ T. Petrycówna, *Kronika*, rkps ANZ, sygn. 42, s. 22.

³⁸ Wzrost powołań zakonnych w okresie potrydenckim był zjawiskiem powszechnym, ale księni Dorota Kątska miała także w tym znaczny udział. Zob. A. Dygat, dz. cyt., s. 309; A. Dygat, A. Rybak, dz. cyt., s. 191, 204–205.

³⁹ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 19, Kraków 1903, s. 3. Na temat dedykacji skierowanych do D. Kątskiej zob. K. Kaczor-Scheitler, *Dorota Kątska – adresatka dedyka-*

Dzieło Sitańskiego składa się z następujących elementów, stanowiących ramę utworu⁴⁰: herbu Kątskich „Brochwicz”, wiersza pod herbem, przedmowy zadedykowanej Dorocie Kątskiej i wiersza skierowanego do czytelnika, zaś na końcu – *Do Zoila*. Zasadniczą częścią dzieła jest *Kazanie na dzień świętej Doroty*, które autor zbudował w oparciu o etymologię imienia *Dorothea*, odnosząc się do hagiograficznego wizerunku męczennicy, eksponując cnoty norbertanki zwierzynieckiej i przede wszystkim wysławiając żywot klasztorny.

W wypowiedzi ramowej, okalającej tekst literacki, posłużył się autor konceptem heraldycznym. Trzeba zaznaczyć, że utwory wykorzystujące problematykę heraldyczną znane były już od połowy XVI w. Na wzbogacanie dzieł aluzjami heraldycznymi wpływ miał rozwój drukarstwa i wzrost nakładów⁴¹. Rozwój stemmatów, dołączanych do druków o charakterze panegirycznym, nastąpił u schyłku XVII i na początku XVIII w. Źródłem konceptu były w nich nazwa bądź element herbu⁴².

Zamieszczony pod herbem wiersz wysnuty został z figury herbowej. Włączono bowiem do niego czołowy element herbu Kątskich – wizerunek jelenia. Wiersz ten przedstawia postać Doroty Kątskiej i jej zasługi w dziele odbudowy klasztoru zwierzynieckiego. Autor za pomocą figury *subiectio*⁴³ wyjaśnia, w oparciu o koncept heraldyczny, znaczenie nazwy klasztoru na Zwierzyńcu: „Klasztor Zwierzyńcem! Skąd to? Aboć tam mieszkają/ Łanie? Tak jest. Żywym się zdrojem napawają” ([*Klasztor Zwierzyńcem!*], w. 1–2, k. A₂). „Jelonka”, nazwanego „stróżem pilnym”, który prowadzi łanie, czyli zakonnice konwentu, utożsamia duchowny z ksienią Kątską, odznaczającą się pobożnością i pracowitością. Wspominając o pracach budowlanych prowadzonych pod jej kierownictwem: budowie kościołów, montażu ołtarzy oraz nabywaniu nowych sprzętów kościelnych i klasztornych ([*Klasztor Zwierzyńcem!*], w. 5–6, 8–10, k. A₂), eksponuje on również zaangażowanie i operatywność adresatki.

cji i przedmów z XVII wieku, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, t. 1, Kraków 2011, Biblioteka Tradycji, nr 97, s. 333–344.

⁴⁰ Zagadnienie opracowali m.in. A. Czekajewska, *O listach dedykacyjnych w polskiej ksiąŜce XVI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1962, z. 1–2, s. 21–55; R. Ociecek, *Rama utworu*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 775–779; też, *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w ksiąŜkach dawnych*, w: *O literackiej ramie wydawniczej w ksiąŜkach dawnych*, red. R. Ociecek, Katowice 1990, s. 7–19; też, *Studia o dawnej ksiąŜce*, Katowice 2002; B. Mazurkowska, *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książczaka (na tle porównawczym)*, Katowice 1993.

⁴¹ S. Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim (druga połowa XVI wieku – XVII wiek)*, Lublin 2009, s. 210–212.

⁴² J. Pelc, *Obraz – słowo – znak. Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*, Wrocław 1973, s. 228–229; tenże, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuki plastycznej*, Kraków 2002, s. 315. Por. też A. Wilkoń, *Dzieje języka artystycznego w Polsce*, Kraków 2002, s. 86.

⁴³ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, §§ 771–775.

Skierowana do Doroty Kątskiej dedykacja (*Przedmowa*) zapowiada główny temat kazania. Sformułowana ona została, zgodnie z ówczesną konwencją, jako metaforyczna summa całości. Taki sposób konstruowania przedmowy był popularną metodą na wprowadzenie czytelnika w symboliczny świat obrazów zawartych w kazaniu. Rozpoczynający ją wywód na temat znaczenia nadawanych człowiekowi na chrzcie imion służy zaakcentowaniu ich symbolicznej wymowy (*Przedmowa*, k. A₂v–A₃v). Budują one swoistą więź z patronem, który jest orędownikiem człowieka przed Bogiem, zobowiązują także do naśladowania jego cnót. W przesyłaniu autora zarysowuje się funkcja dydaktyczna *Przedmowy*, bowiem jej zamierzeniem jest wskazanie odbiorcy dzieła postaci godnych naśladowania⁴⁴. Sitański, zarówno w *Przedmowie*, jak i w *Kazaniu na dzień świętej Doroty* zawierającym etymologię słowa Dorota i wysławiającym żywot zakonny, podaje ksieni Kątskiej oraz jej podopiecznym odpowiedni wzorzec, gdyż: „Z takiego naśladowania święci Boży się cieszą i onego sobie życzą” (k. A₄).

Kazanie Sitańskiego ma trójczłonową budowę, na którą składają się: perykopa, protemat, jako temat pomocniczy, wiążący się z głównym, i właściwe kazanie rozwijające temat⁴⁵. We wstępie, w kontekście przypowieści o skarbie i perle, odwołuje się autor do postaci świętej Doroty, której imię kryje w sobie „skarby zakryte”. Warto zaznaczyć, że zaczerpnięte z *Pisma świętego* motto, którego myśl rozwijana jest potem w kazaniu, pozwala mówić również o zastosowanym przez Sitańskiego koncepcie biblijnym⁴⁶. Duchowny wskazuje także we wstępie tematykę dwu części kazania: pierwszej, traktującej o etymologii imienia Dorota, oraz drugiej, mówiącej o zobowiązaniach kobiet noszących to imię oraz wychwalającej postać Doroty Kątskiej.

Dzieło bernardyńskiego autora, jak zaznaczono, składa się z dwu części. Pierwsza rozpoczyna się od etymologii imienia *Dorothea*, które ma dwa rdzenie: *doron*, czyli ‘dar’, oraz *theá*, to znaczy ‘bogini’⁴⁷. Następnie wprowadza Sitański podział na cztery wykłady (*divisio*). Pierwszy wyjaśnia, iż „Dorothea święta jest Bogu dana” (k. B₂v), gdyż poprzez wiarę w Chrystusa, chrzest, duchową czystość oraz męczeńską śmierć ofiarowała się Stwórcy. W drugim wykładzie czytamy o „wtórym znamieniu tego imienia” informującym, iż Dorota dana jest od Boga: „Pan Bóg nam ją dał za wielki

⁴⁴ Zob. R. Ociecek, „Staworodne wizerunki”. *O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 31; B. Rok, *Panegiryczne dedykacje z kalendarzy Duńczego. Szlachecki ideał Sarmaty czasów saskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1975, nr 2, s. 343–353; J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4, s. 784–797.

⁴⁵ T. Szostek, *Kazanie*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 369.

⁴⁶ Por. W. Pawlak, *Koncept w polskich kazaniach...*, s. 292.

⁴⁷ U Greków oprócz żeńskiego imienia *Dorothea* istniało też męskie *Dorotheos*, z drugim rdzeniem *theós* – ‘bóg’. Dlatego na gruncie greckim *Dorothea* bywa rozumiana jako ‘dar od Boga’ (ewentualnie Bogini). Zob. H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, wyd. 6, Kraków 2007, s. 187.

klejnot i skarb zakryty w niedołęznej płci, w małym i niedoszłym wieku” (k. B₃v). W kolejnym wykładzie mowa o trzeciej własności imienia, o tym, iż święta Dorota jest pochodzącym od Boga darem, sprawiającym, że „zgoła Boskimi się stajemy. Boska abowiem własność jest być hojnym” (k. Cv). Czwarta własność imienia wskazuje na to, iż święta Dorota jest „podarkiem Bogini”⁴⁸, otrzymując od Stwórcy moc czynienia cudów i zajmując na ziemi Boskie miejsce.

Druga część kazania rozwija wyeksponowane w części pierwszej cztery własności imienia Dorota. W odniesieniu do pierwszej autor zwraca uwagę na zobowiązania człowieka noszącego to imię. Nakłania do naśladowania cnót świętej Doroty:

Dziedzictwo z ciężarem spada. Kto tedy dziedzicem być chce imienia Doroty świętej, powinien na ciężary, to jest doskonałości, których wyciąga to imię. A są (jakośmy widzieli) barzo wielkie: Bogu się oddać, od Boga być daną, boską, boginią być. (k. D₃v)

Mowa w tej części również o afirmacji życia klasztornego, korzyściach z takiego żywota wynikających, także o ślubach i ubiorach zakonnych. W kontekście drugiej własności imienia kaznodzieja unaocznia potrzebę wsłuchiwanie się w dane od Boga znaki, podając za przykład postać Doroty Kątskiej, która usłyszawszy głos Pański, już w dzieciństwie wstąpiła do klasztoru. W nawiązaniu do trzeciej własności imienia eksponuje bernardyn za pomocą *enumeratio* cechy Kątskiej: przedsiębiorczość, hojność, dobroduszość. W kontekście czwartej własności („*Doro thea* ‘podarkiem Bogini’”; k. Ev) kaznodzieja skupia się na zgromadzeniach zakonnych, określając je epitetem metaforycznym: „przysionek niebieski”, oraz na ślubach, dzięki którym mniszki wyrażają swą posługę wobec Boga i innych. Dwukrotne omówienie (w pierwszej i drugiej części kazania) każdej z czterech grup (*dilatatio*), na które składają się poszczególne własności imienia *Dorothea*, pozwala wyróżnić w kazaniu linearnie uszeregowane, zamknięte treściowo i kompozycyjnie części.

Innym sposobem konstruowania konceptu w kazaniu Sitańskiego jest operowanie analogią (*similitudo*) czy metaforą opartą na podobieństwie (*metaphora proportionis*)⁴⁹. W odniesieniu do znanych z hagiografii atrybutów świętej Doroty⁵⁰ Sitański wprowadza „koszyczek róż”, który łączy z wyobrażeniem uformowanego konwentu premonstratenskiego:

⁴⁸ Czytamy w kazaniu: „to bowiem daje się znać z tego słowa *Doro thea*, *Dono Dea*, podarkiem Bogini” (k. D₂v–D₃).

⁴⁹ Myślenie o metaforze jako skróconym porównaniu pojawiało się w poetykach od starożytności aż po oświecenie i kształtowało świadomość dawnych twórców. Zob. T. Dobrzyńska, *Antyczne wątki myślenia o metaforze w pismach staropolskich*, w: *Studia o metaforze I*, red. E. Sarnowska-Temierusz, Wrocław 1980, s. 20. Por. W. Pawlak, *Koncept w polskich kazaniach...*, s. 271.

⁵⁰ Do atrybutów świętej Doroty należą: anioł, chłopiec z krzyżowym nimbem, chóry anielskie, trzy jabłka i trzy róże lub kosz jabłek i róż, korona, krzyż, lilia, miecz, palma męczeństwa (zob. hasło: *Dorota św.*, w: J. Marecki, L. Rotter, dz. cyt., s. 164).

Koszyczkiem białym jest zakon święty praemonstrateński. Koszyk pospolicie bywa z pręcia pleciony, a pręcie z drzewa biorą. Drzewem jest każdy człowiek [...]. Osobliwie jednak człowiekowi dobremu nazwisko drzewa służy. [...] Przedniejszym wszakże sposobem zakonodawcy i fundatorowie zakonów drzewy rodowitemi nazywać się mogą. Korzeniem takich drzew jest sam Duch Święty, od którego wilgotności barzo potrzebne do rozmnożenia zakonów pochodzą [...]. On sam sprawcą takowych drzew, On je opatruje, polewa, prostuje: łaskami, darami i pomocami wszelakimi swymi [...]. Z tych prątków koszyczek się wije i robi zakonnego zgromadzenia, różny jeden od drugiego, wedle różności Reguł i ustaw, które to zgromadzenia mają swoje nazwiska. (k. E₂v–E₃)

Za pomocą dwóch płaszczyzn, wertykalnej i horyzontalnej, unaocznia autor obowiązki osób zakonnych konwentu premonstrateńskiego. „Wyplatający” koszyczek za pomocą białych prątków, czyli różg przeznaczonych do plecenia witek, koszyków⁵¹, to zakonnicy świętego Norberta, fundatora zakonu premonstrateńskiego. Koszyczek ten upleciony jest z jednego „pręcia”, które biegnie na wprost, oraz drugiego, idącego w poprzek. „Pręcie”, które wychodzi z dołu i skierowane jest ku górze, w stronę nieba, oznacza powinności zakonników względem nich samych w celu osiągnięcia zbawienia („sobie samemu tak żyć, żeby od ziemi do nieba prosto jako prąteczek jaki rósć”; k. E₃v). „Pręcie poprzeczne”, wijące się wokół prostych różg i wzbijające się po nich jedno nad drugim, to drugie zobowiązanie zakonników: służyć ludziom świeckim i kierować ich na drogę do zbawienia (poprzez odpowiednio sprawowany urząd pasterski w probostwach i na plebaniach, udzielanie sakramentów świętych, „przez kazania gorące i ekshortacje abo napominania ku zbudowaniu należyte, przez każdodziennie nabożeństwa i insze duchowne usługowania ludzie ku dobremu zaciągające”; k. E₄). Osoby, które w wyniku praktyk religijnych pozyskiwane są przez zakonników i kapłanów, określa Sitański mianem „prącików poprzecznych”. Akcentuje on aspekt posłannictwa księży i zakonników różnych konwentów, w tym zakonu premonstrateńskiego, przyczyniających się do nawracania grzeszników („to prącie i te różczki [...] strofując, napominając, dyrygują i prowadzą”; k. E₄v).

Wyrazem konceptystycznego myślenia autora jest konstruowanie kolejnych podobieństw. Opis kształtu „koszyczka” służy wskazaniu podobieństwa z żywotem klasztornym. Tak jak koszyczek jest szczelnie zabudowany u podstawy („od ziemi jest zamknięty”), a otwarty ku górze („ku niebu otworzysty”), tak też serce zakonnika powinno być „zamknięte” na osobiste dobra ziemskie, a ukierunkowane na sprawy większej wagi (fundowanie i restaurowanie klasztorów oraz kościołów). Drugi argument, również odsyłający do kształtu „koszyczka”, który będąc okrągłym, w każdym miejscu jest jednakowy („na tymże punkcie kończy się, od którego początek bierze”; k. E₄v), wskazuje na analogię z powinnościami zakonnika, służącego Bogu z takim

⁵¹ Prącie, pręcie, czyli różgi drobne, gibkie do wiązania czego, do plecenia witek, koszyków – zob. hasło: *Prącie, pręcie*, w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2 popr. i pomnożone, t. 4, Lwów 1858, s. 452.

samym zaangażowaniem od momentu złożenia profesji aż do kresu życia. Bernardyn, chcąc unaocznić osobom zakonnym doniosłość wybranego przez nich stanu, wykorzystuje egzemplia (z *Reguły* świętego Franciszka, z Ewangelii) i za pomocą metaforycznego obrazowania nakłania ich do odsunięcia się od „światowych rozkoszy”: „nie ubiegajmy się za motylami ledajakich próżności światowych, od którycheśmy raz uciekli. Chcemyli jastrzębowi piekielnemu nie paść na ząb, który na takową strawkę barzo czuwa” (k. F).

Figura *similitudo* pojawia się także w deskrypcji innych elementów „koszyczka”. Tak jak ważną rolę odgrywają ucho albo rękojeść podtrzymujące okrągły jego kształt koszyczka, tak też śluby zakonne, a zwłaszcza cnota posłuszeństwa, która jest wyrazem całkowitego wyrzeczenia się własnej woli i podporządkowania się przełożonym oraz Bogu⁵², trzymają zakonnika w dyscyplinie. Dzięki ślubom zakonnym człowiek „przenosi się” do szczęśliwszego żywota i doskonali wewnętrznie w celu osiągnięcia świętości.

Koncept oparty na analogii widoczny jest w opisie róż, atrybutu świętej Doroty, do których autor porównuje zakonnice („Róże tedy są panienki zakonne”; k. F₂). Róża, na przestrzeni wieków, oznaczała bogactwo, piękno, przypominała również o przemijaniu tego, co doczesne. W kręgu kultury chrześcijańskiej przez nawiązanie pięciu płatków do pięciu ran Chrystusa, symbolizowała Jego mękę, także Maryję oraz męczeństwo⁵³. Właściwości tego kwiatu (rumiane, wonne, miękkie subtelnością) duchowny odnosi do cech niewiast przyjętych do konwentu („Rumiane krwią zacną szlachecką, wonne wielką sławą domów swoich. Miękkie subtelnością i z płci panieńskiej, i z urodzenia, i z wychowania”; k. F₂). Eksponuje zatem ich szlacheckie pochodzenie, połączone z dobrym wychowaniem i szlachetnymi obyczajami. Łącząc ich „rumianość” z krwią umęczonego na krzyżu Chrystusa oraz z wizerunkiem świętej Agnieszki, której policzki „ozdobione były” krwią Zbawiciela⁵⁴, ujawnia autor postawy zakonnice, gotowe do czynienia pokuty, umartwiania ciała i naśladowania Męki Pańskiej. Za pomocą amplifikacji uwydatnia aspekty duchowości mniszek oraz ich cechy wewnętrzne:

Są tedy różami czerwonymi Krwią Chrystusową. Są różami wonnymi przez modlitwę i świętobliwość. [...] Są jeszcze różami miękkimi przez dobroć, łaskawość, cichość i skromność zakonną. (k. F₂v)

Przeświadczenie o szlachetności kwiatu oraz wyliczanie jego własności służy zbudowaniu analogii do cnót norbertanek. Trzymanie w rękę koszyczka z tym „kwieciem”, a następnie, za przykładem świętej Doroty, ofiarowanie go Teofilowi, stanowi podobieństwo z przymiotami zakonnice, wręczających innym dary. Mowa w kazaniu również o radości upersonifikowanych „róż”

⁵² J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 452.

⁵³ Zob. hasło: *Róża*, w: D. Forstner OSB, dz. cyt., s. 191–193; zob. J. Marecki, *Rośliny w heraldyce (fragment większej całości)*, w: *Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2007, s. 24; L. Rotter, *Rośliny jako atrybuty świętych*, w: tamże, s. 45–62.

⁵⁴ Zob. P. Skarga, *Żywot św. Agnieszki*, w: tegoż, *Żywoty świętych...*, s. 150.

(„O, szczęśliwe takowe róże”; k. F₃), czyli siostr konwentu, oraz o zadowoleniu „ogrodnika”, czyli przełożonej (Dorocie Kątskiej), który je w ogródku zakonnym „szczepi, ćwiczeniem w doskonałości polewa i potym z dobrą nadzieją, a z swoją wielką zasługą najmilszemu Oblubieńcowi Panu Jezusowi za podarek znamienity, na ozdobę i wonią domu niebieskiego posyła” (k. F₃).

Kreacja aniołów – boskich wysłanników, będących także atrybutem świętej Doroty, posłużyła Sitańskiemu do wprowadzenia pochwały zakonnicy, których przymioty (wyeksponowana cnota czystości) nakłoniły kaznodzieję do hiperbolizacji ich wizerunku (umieszczenia ich na równi z aniołami). Godne uwagi, wyróżnione przez autora władze człowieka: serce zapalające ku miłości, rozum „oświecający w rzeczach duchownych” oraz pamięć mająca za zadanie „obmyślanie zbawiennych spraw”, których usprawnienie zawdzięczać powinny zakonnice aniołom, odsyłają do wskazanych przez świętego Ignacego Loyolę, współdziałających z sobą i niezbędnych podczas praktyk medytacyjnych, trzech władz duchowych: pamięci, rozumu i woli w rozważaniu wydarzeń z życia Chrystusa i tajemnic wiary⁵⁵. Przywołany przez bernardyna cud towarzyszący świętej Dorocie stał się podłożem do skonstruowania analogii: tak jak anioł wziął od niewiasty koszyczek z różami, po czym zaniósł go Teofilowi, tak też „koszyczek zgromadzenia świętego panienek Bogu poślubionych aniołowie święci stróżowie noszą, piastują, skrzydły swymi pokrywają” (k. F₃ v). Kaznodzieja, świadom znaczenia orędownictwa aniołów („Pobożnie twierdzą, iż się tu gęstym orszakiem duchowie anielscy niewidomie przewijają; k. F₃ v), dobitnie przestrzegając konwent zwierzyniecki przed odrzuceniem Bożej łaski:

Uważać tedy, Wielebne Panny, potrzeba, jakiego towarzystwa Bóg was godnymi na ziemi uczynił, jakie wam sługi dał, a przy tym uważaniu starać się, żebyście takiego usługowania wdzięczne będąc, towarzystwa aniołów świętych od siebie nie odrażały. Lecz to należy na pilnym dozorze przełożonej, która ten koszyczek świetnobiały i z jego różami pod władzą swoją, zrządzenia Boskiego i z wolej starszych polecony trzyma. (k. F₃ v)

W końcowej partii ogłoszonego z okazji imienin Doroty Kątskiej kazania duchowny zwraca się do norbertanek, w szczególności zaś do solenizantki, w celu uzmysłowienia jej rangi powierzonego przez Boga oraz z woli starszych urzędu przełożenstwa (*conclusio*). „Pilny dozór przełożonej”, czyli jej „dogłądanie” spraw konwentu („koszyczka świetnobiałego”), i „pilnowanie”⁵⁶, utrzymywanie w dyscyplinie zakonnicy („róż”), to zadania Kątskiej, która z racji piastowanej funkcji powinna w nienaganny sposób je wypełniać. Kazanie kończy się prośbą (*petitio*) skierowaną najpierw do „posyłającej koszyczek” świętej Doroty o błogosławieństwo dla mniszek

⁵⁵ Według świętego Ignacego Loyoli: „Pamięć przypomina treść danej prawdy wiary lub przebieg rozważanej tajemnicy z życia Jezusa; rozum rozważa i wyciąga wnioski, a wola wzbudza odpowiednie uczucia i czyni decyzje”. Zob. M. Bednarz SJ, *Wprowadzenie do „Ćwiczeń duchownych”*, w: św. I. Loyola, *Pisma wybrane*, oprac. M. Bednarz SJ, t. 2, Kraków 1968, s. 24.

⁵⁶ Hasło: *Dozór*, w: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2 popr. i pomnożone, t. 1, Lwów 1854, s. 523.

zgromadzenia („różonośnego koszyczka”) w życiu doczesnym, a następnie do Trójcy Przenajświętszej (Chrystusa jako „niebieskiego Theophilusa”, Ojca i Ducha Świętego) o żywot wieczny dla nich.

Konceptystyczny sposób myślenia Franciszka Sitańskiego ujawnia się zarówno w ramie utworu, jak i w samym kazaniu, i przebiega na różnych płaszczyznach. Wykorzystane przez bernardyna argumenty biblijne oraz hagiograficzne, będące źródłem inwencji autora, stanowią skuteczną formę oddziaływania na odbiorców, motywować ich do określonych zachowań. Zasadą konstrukcyjną *Pszczółki w bursztynie* jest metafora, analogia, porównanie, co świadczy o tym, iż utwór wpisuje się w definicję kazania konceptystycznego. Zastosowane motywy hagiograficzne (koszyczek, róża, anioł) oraz koncept heraldyczny (motyw jelenia) ujawniają erudycję twórcy, podkreślają związki ze zjawiskami znanymi zarówno z literatury religijnej, jak i świeckiej, świadczą o dostosowaniu się kaznodziei do upodobań estetycznych ówczesnego odbiorcy.

Wprowadzone przez duchownego koncepty ilustrują jego barokową świadomość skłoną do operowania wyszukаныmi formami wyrazu. Stosowanie ich to przykład amplifikacji inwencyjnej, odgrywającej nie tylko rolę ornamentacyjną, ale przede wszystkim perswazyjną. Za pomocą argumentacji starał się autor osiągnąć nie tylko efekt poruszenia (*movere*) odbiorców, ale przede wszystkim nakłonienia ich do naśladowania cnót kultywowanych przez niewiasty chrześcijańskie. Jeśli więc można mówić o barokowej „kulturze konceptu”⁵⁷, to *Pszczółka w bursztynie* Franciszka Sitańskiego w pełni na kazania konceptualnego miano zasługuje.

⁵⁷ D. Gostyńska, dz. cyt., s. 236.